Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

# DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 27 KWIETNIA 1937. — N — Nr. 49

## Strajk szkolny na Pomorzu w latach 1906-07 r.

Mało który naród ma tyle powodów do bezgranicznej miłości swej Ojczyzny jak naród polski — bo też rzadko który na świecie naród za ojczyznę swą zapłacił taką cenę **krwi, łez i cierpień**, jak naród polski. W dniu od 2—3 maja rb. odbędzie się w Czersku **zjazd b. uczestników strajku szkolnego na Pomorzu 1906|07** na uczczenie **30-lecia** tego niezwykłego zjawiska w dziejach naszych, przypominającego swym bohaterskim poświęceniem dla ideałów najdroższych dzieje męczeńskie pierwszych chrześcijan. Tymbardziej zadziwiający to był objaw, że do walki o te ideały na pierwszy plan wysunęła się **dziatwa polska**. Ta dziatwa, która ma zwykle przywilej beztroskiego spędzania tego najmilszego w życiu człowieka okresu wiośnianego — tu w całej pełni odczuła jego **brzemię i gorzkość**, a z drugiej strony swą **męczeńską rolę w obronie mowy ojczystej i wiary Ojców.** Na zjazd ten przybędą w tych dniach ci, którzy bezpośrednio lub pośrednio **brali udział** w strajku oraz ci, którzy w tej walce **przewodzili i nią kierowali.** Wielu z tych uczestników na zjazd ten nie przybędzie z tej prostej przyczyny, że go nie doczekali. Wielka radość z miłego spotkania się i wspólnych przeżyć tak dziś drogich wspomnień czeka tych, którzy będą mieli szczęście stanąć w pierwszych dniach maja w **Czersku** do wspólnego apelu.

**Dobry czyn spełniają ci,** którzy się zajęli **urządzeniem tego zjazdu.** Niech **młodsze** pokolenie **dowie** się lub odświeży sobie w pamięci te **cierpienia i ofiary**, które społeczeństwo polskie składać było zmuszone na **ołtarzu Ojczyzny** jako **okup** jej wolności. Niechże też i ci z naszych rodaków z innych dzielnic, którzy **nie doceniają** znaczenia roli, jaką spełnił na tak eksponowanym posterunku **lud pomorski**, broniąc Polsce dostępu do morza, **zmienią swój opaczny pogląd,** jakoby społeczeństwo pomorskie nie miało tytułu do **pełni praw w odrodzonej Ojczyźnie** i że upośledzanie go w ich korzystaniu pod każdym względem jest **wielką krzywdą** dla niego. Zjazd w Czersku, którego organizacja jest w pełnym biegu, będzie zarazem **wielką manifestacją ludu pomorskiego.** My na łamach naszej gazety w miarę miejsca i możności w okresie tego zjazdu i po jego odbyciu podawać będziemy choć tylko ważniejsze momenty z tego świetlanego dziejowego odcinka bohaterskiej walki o język polski i wiarę Ojców ze strony społeczeństwa pomorskiego. Niedawno temu podaliśmy na łamach naszego pisma **opis procesu lubawskiego** przeciw 8 kapłanom dekanatu lubawskiego, dowodzącego czołowej roli duchowieństwa polskiego na Pomorzu w tej walce przeciw barbarzyńskiej metodzie wynaradawiania. Dziś zamieszczamy drugi podobny proces z **dekanatu lidzbarskiego,** który się rozegrał **przed Izbą karną** w **Starogardzie.** Z 8 proboszczów, którzy wówczas stanęli przed trybunałem pruskiego sądu jako „winowajcy”, a w oczach ludu polskiego jako bohaterzy, **żyje już tylko 1**, a mianowicie **sędziwy ks. prałat Klatt z Lidzbarka** oraz ks. prob. Łowicki z Niedźwiedzia, który wprawdzie stanął również w szeregach oskarżonych, ale został uwolniony. Opis niniejszy podajemy za ówczesnym „Kurierem Poznańskim”.

## Jeszcze jeden wielki proces o strajk szkolny w 1907 r.

Przed Izbą karną w Starogardzie stawało we wtorek, dnia 3 grudnia 1907 **roku 8** proboszczów, **1 wikary i redaktor** „**Pielgrzyma**”, oskarżonych o wydanie i zamieszczenie w „Pielgrzymie” **odezwy** księży dekanatu lidzbarskiego, wzywającej rodziców do spokojnego, ale **energicznego upomnienia się polskiej nauki religii w szkołach pruskich.** Na ławie oskarżonych zasiedli księża proboszczowie: dziekan **Klatt z Lidzbarka, Sychowski z Boleszyna, dr. Maliński z Mroczna, Kuczyński z Radoszek, Wietrzychowski** z Górzna, **Wollenberg z Polskiego Brzozia, Zórawski z Jastrzębia** i Pabusch **ze Szczuki, dalej ks. wikary Łowicki z Lidzbarka i redaktor „Pielgrzyma” p. Formański.**

Posiedzenie sądowe rozpoczęło się o 10 godz. przed południem. Miejsca, dla publiczności przeznaczone, pomimo, że wpuszczano tylko za biletami, zapełnione szczelnie. Na ulicy przed sądem i na korytarzach snują się gęste zastępy ludu polskiego, przeżywającego w milczeniu wspomnienia strajku szkolnego. U drzwi do sali sądowej utworzył się gęsty szpaler ludu, podchwytującego chciwie każde poruszenie drzwi, ażeby smutnym okiem rzucić spojrzenia na tych, którzy w myśl Boskiego Mistrza duszę swoją dali za owce swoje.

Rozpoczyna się posiedzenie. Z bocznych drzwi, wiodących ku podium, suną znajome postacie sędziów. Z wymownym, poważnym milczeniem przyglądają im się obecni. **Toć to ci sami, którzy ks. prob. Olszewskiego z Osieka posłali do więzienia na półtora roku i natychmiast pod klucz oddali.** (Również za strajk szkolny przyp. red.) Są nimi radca sądu ziemiańskiego dr. Hartwig, przewodniczący, radca sądu okręgowego Buliński i sędziowie Hermann, David, Scherschmidt. Oskarżycielem państwowym jest młody stosunkowo prokurator, p. Paschwitz. Na ławie obrońców widzimy sympatyczną postać dzielnego obrońcy 8 oskarżonych, p. dr. **Łaszewskiego** z Grudziądza i adwokata Stenzla z Brodnicy, zastępującego księży Pabuscha i Zórawskiego.

Rozpoczyna się stwierdzenie personalij oskarżonych. Ks. dziekan **Klatt** zeznaje, że podczas **praw majowych** skazany został w roku 1874 za czytanie mszy św. na **60 marek** kary. Podnosi, **że on był inicjatorem** pomieszczonej odezwy. Spowodowany dusznymi utrapieniami rodziców i dzieci, którzy podczas strajku szkolnego w duchowieństwie swym upatrywali jedynie właściwą instancję, u której można zasięgnąć pociechy i rady, **zwołał do siebie konfratrów dekanalnych na naradę.** Tam oto przy współudziale 6 księży z wyjątkiem księży Pabuscha i Zórawskiego, którzy piśmiennie przyrzekli współudział, zestawiono treść odezwy, którą następnie przepisał do akt ks. wikary Łowicki. **Odezwa była konieczną, bo wszelkie przedstawienia o zaprowadzenie polskiego pacierza w szkole minęły bez echa**, jakkolwiek dla prowincji polskich pod zaborem pruskim obowiązuje do dnia dzisiejszego rozporządzenie prezydialne z roku 1873, ustanawiające polski wykład religji na stopniu najniższym, polsko-niemiecki na średnim, a niemiecki na wyższym. **Władze szkolne wbrew temu rozporządzeniu kasują wszędzie polski wykład religii**, a podczas strajku szkolnego kasowały go do reszty. Duchowieństwo, widząc, że żadne przedstawienia nie skutkują, że na petycję, rok przed tym wystosowaną, nawet **odpowiedź** nie **nadeszła, postanowiło**, idąc za popędem przekonań własnych, chwycić się środka **samoobrony** w postaci wydania odezwy, którą zamieszczono w „Pielgrzymie”. Z kazalnicy odezwy tej nie ogłoszono. Wszyscy **proboszczowie dekanalni** odezwę zaaprobowali, jedynie ks. proboszcz Zieliński nie nadesłał swego podpisu pod nią. Powiedziano w odezwie pomiędzy innymi, że dzieci mają przyrodzone prawo do **nauki religii** w języku ojczystym, że w sprawach **wiary** winni słuchać więcej **Boga**, niż **ludzi** i że rodzice powinni spokojnie, ale energicznie dopominać się polskiego wykładu w religii.

W myśl dalszych wywodów ks. dziekana Klatta chodziło z jednej strony o uśmierzenie wrzenia wśród rodziców i dziatwy, z drugiej o **zapewnienie, że duchowieństwo jest po ich stronie przy obronie najdroższych skarbów** i w takiej zbiorowej odezwie upatrywało w chwili ówczesnej **najodpowiedniejszy środek do obrony.** Położył też ks. dziekan Klatt nacisk na to, że **duchowieństwo polskie stoi na tym stanowisku, że nauka religii powinna odbywać się po polsku** nietylko na najniższym, ale na **wszystkich stopniach.**

Ks. prob. Kuczyński oświadczył, że **nauczyciele** w dzieci i w rodziców **wmawiali**, że **grzeszą**, nie odpowiadając po niemiecku i zakazując dzieciom niemieckim odpowiedzi na nauce religii. Wobec takiego stanowiska należało **księżom** koniecznie podjąć jakiś środek **samoobrony**, musiano za pomocą pisma dojść do wszystkich parafian. Tendencja odezwy polegała zaś na encyklice Papieża. W jego parafii strajkowały dzieci w jednej szkole.

Ks. dr. Maliński potwierdza wywody poprzedników co do strajku.

Ks. Pabusch położył nacisk, że **duchowieństwo** wobec postępowania władz szkolnych było **zniewolone** zająć jasne stanowisko.

Ks. Szychowski zeznaje, że w jego parafii nie strajkowano, a ks. Wietrzychowski podnosi, że w jednej szkole jego parafii wszystkie dzieci już w sierpniu zastrajkowały, na co się podniósł **obrońca p. Łaszewski**, podnosząc, że wypadek ten, których było zresztą daleko więcej, świadczy, że strajk był siłą **żywiołową** i nie okólnik śp. arcybiskupa go wywołał, ale **lud sam,** nie widząc innego środka obrony.

W parafii ks. proboszcza Wollenberga strajkowały dzieci w 3 szkołach, a to głównie z tej przyczyny, że nauczycielom na nacisk, wywierany przez powiatowego inspektora szkolnego, zachciało się pokasować resztki polskiej nauki religii. Czy to było po myśli wyższej władzy, niewiadomo, bo czwarty nauczyciel, który takiemu żądaniu się oparł, otrzymał także „culagę” w kwocie 60 marek. Ks. **Wollenberg**, gdy 12 ojców rodzin polskich poprosiło go o zajęcie stanowiska wobec religii w szkole, zwołał **zebranie**, na którym stanęło około **400 osób** i na nim upominał zebranych do rozumnego, ale energicznego postępowania.

Ks. prob. Zórawski zeznaje, że, otrzymawszy odezwę, **zgodził się** na nią bez wszystkiego.

Ks. wikary **Łowicki** podniósł, że udziału w zebraniu nie brał, że na prośbę ks. dziekana Klatta przepisał jeno odezwę, o której nawet nie wiedział, jaki z niej będzie użytek.

Redaktor, p. Formański zeznaje, że otrzymanego artykułu dokładnie nie przepisał i pomieścił go jedynie w tym zapatrywaniu, że tak dostojne grono nie mogło nic karygodnego nadesłać.

Na tym zakończyły się badania oskarżonych. Przed zabraniem głosu ze strony prokuratora odczytano rozporządzenia naczelnego prezesa i prezesów regencyjnych z Gdańska i Kwidzyna, dotyczących nauki religii, z których wynika, że na **najniższym stopniu winna nauka religii** w **ojczystym** odbywać się języku.

Prokurator Paschwitz stanął na stanowisku wyroków sądu rzeszy, które szkołę uznały za instytut wyłącznie **państwowy, a zatrudnionych w niej duchownych za urzędników państwa,** którzy jako tacy winni się zastosować do rozporządzeń władz szkolnych. Odezwa księży, zalecająca rodzicom bierny opór, upatrująca zbawienie dzieci jedynie w polskiej nauce religii, wykracza zatem przeciw tym wyrokom i przeciw urządzeniom państwowym. Księża lidzbarscy dopuścili się dalej objektywnego przestępstwa na podstawie § 110 prawa karnego, ponieważ z całą świadomością wydali tę odezwę, chociaż wiedzieli, że ona musi podburzająco podziałać. Wina jest tym większą, ponieważ odezwa tego rodzaju, zamieszczona w piśmie polskim, musiała podziałać **podniecająco** na lud w odnośnych okręgach. Bierny opór, zalecany przez księży, był wprost zachętą do strajku, bo gdyby było inaczej, byliby ci kapłani znaleźli słowa, nawołujące swe owieczki do zaprzestania oporu wobec władzy państwowej. **Kapłani stanęli** wyłącznie po stronie **Kościoła,** co jest karygodne, ponieważ wobec szkoły, jako instytucji państwowej, nie mieli do tego prawa, znając zaś swą potęgę nad sercami ludu, powinni sobie byli powiedzieć, że taka odezwa to iskra

na prochy, mogąca przeciw szkole rozdmuchać na dobre opór.

Po zakończeniu swych dedukcyj prawniczych **zażądał dla 6 oskarżonych**, którzy jako redaktorzy odezwy byli, jego zdaniem, najwięcej winni, po kwartale więzienia, dla trzech drugich po 2 miesiące. Dla ks. Łowickiego domagał się uwolnienia.

Po nim zabrał głos mecenas **dr. Łaszewski.** (Był pierwszym wojewodą na Pomorzu po jego oswobodzeniu — przyp. red.) Przemówienie jego wywarło potężne wrażenie na audytorium. Uderzył najpierw na rozporządzenie sądu Rzeczy które nie mogą być alfą i omegą w prawie.

Są setki jurystów, którzy co do wyroków w sprawie strajków odmiennego od sądu Rzeszy są zapatrywania, pomiędzy innymi także tajny radca Rintelen. Sprawa religji w szkołach nie podlega zresztą zwykłemu prawodawstwu. Opiera się ona na § 24 ustęp 2 konstytucji pruskiej, który powiada: „Den Religionsunterricht leiten die Religions-Gesellschaften". Do nauki religii w szkole nie można zatem przykładać miary norm prawodawstwa zwykłego. Prawo konstytucyjne jest podwaliną rządu państwa, a jako takie jest nienaruszalne. Ani go na zwykłej prawnej drodze zmienić ani poprawić nie można.

Nawet podczas zaciętego kulturkampfu nie odebrano władzy duchownej kierownictwa nad nauką religii. Kapłani nie są zatem w szkole przy nauce religii zastępcami państwa, jeno **zastępcami Kościoła.**

Księża, stojąc na gruncie encykiki papieskiej przy wydawaniu odezwy, byli więc na podstawie konstytucji w swoim prawie. Mogli więc mieć wszelką świadomość tego, że działają nietylko w myśl przepisów Kościoła, ale także w myśl przepisów konstytucji. Ale, choćbyśmy nawet odstąpili od prawa konstytucyjnego, to skoro zmarłemu arcybiskupowi Stablewskiemu nie wytoczono procesu o wydanie okólnika, skoro dalej tego procesu nie wytoczono pismom polskim, które go powtórzyły, to nie mogą być karygodnymi kapłani, którzy w intencji tego okólnika wydali swoją odezwę.

Nie można tu nawet mówić o podsycaniu walki narodowościowej. Czy ci rodzice, **którzy zapełniali pruskie więzienia**, którzy płacili setki tysięcy marek grzywny, czynili to jedynie w intencji prostej demonstracji? Nie. To nie było dzieło księży, to było **żywiołowym odruchem ludu.**

Księża dekanalni postąpili sobie w intencji słów cesarza: „Narody! brońcie swych najświętszych dóbr"! **Postąpili sobie jak żołnierze**, który stoją na straży najświętszych skarbów Kościoła. Na podstawie tych wszystkich wywodów wnosi dla oskarżonych o uwolnienie.

Mowa ta wywołała takie wrażenie, że następny obrońca Stenzel i replika prokuratora zatrzeć go nie zdołały.

Po krótkiej replice mecenasa Łaszewskiego zabrali głos we własnej obronie niektórzy oskarżeni. Ks. dr. Maliński podniósł, że księża zbankrutowaliby ze swoją teologią wobec ludu, gdyby byli poszli za przykładem prokuratora i nawoływali ludzi do zaprzestania strajku. Księża strajku nie wywołali, ale cierpienia dziatwy, rany od bicia, areszt i grzywny, przez rodziców płacone, nie mogły im być obojętnymi. Księża mają obowiązek ponad przestrzeganiem praw świeckich przestrzegać praw Kościoła, ażeby dzieci nie wyrosły na socjalistów. Sprawa dusz dzieci jest nam za świętą, ażebyśmy ją wyzyskiwali w celach narodowych, jak to się zdaje prokuratorowi.

Po krótkich wzmiankach reszty oskarżonych cofnął się sąd na naradę, która trwała półtorej godziny. **Oskarżeni księża** z wyjątkiem księdza Łowickiego, który został uwolniony, skazani zostali każdy na **600** marek grzywny lub dzień więzienia za każde 15 marek, zaś p. Formański na **200** marek grzywny lub 20 dni więzienia. Oprócz tego zarządzono skonfiskowanie płyt i odnośnych numerów „Pielgrzyma". Od zarządzenia więziennego księży odstąpiono dlatego jedynie, że z odezwy ich nie wynikły poważniejsze następstwa.

Tak się skończył ostatni wielki proces na tle strajku szkolnego.

---

### Płk. Koc na Zamku

Warszawa Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym płk. Adama Koca.

### Kierownik szkoły Wieczyński pod zarzutem bluźnierstwa

Jak donoszą z Grudziądza, władze prokuratorskie wdrożyły przeciwko czasowo zawieszonemu w urzędowaniu kierownikowi szkoły powszechnej w Grudziądzu, Stanisławowi Wieczyńskiemu, który „dla dobra służby" przeniesiony został do Wołomina pod Warszawą, dochodzenia karne o bluźnierstwo.

**Proces karny Wieczyńskiego oczekiwany jest przez katolickie społeczeństwo grudziądzkie ze zrozumiałym zainteresowaniem.**

## Pod wysokim protektoratem i z udziałem

J. E. Pana Ministra Wł. Raczkiewicza, Wojewody Pomorskiego, J. E. Dr. St. Okoniewskiego, biskupa chełmińskiego i morskiego, J. E. Pana generała Thome'go, Dowódcy Okr. Korp. Nr. VIII., J. W. Pana Prof. Dra Jakubca, Kuratora Okręgu Szkolnego, J. W. Pana W. Łackiego, Starosty Krajowego Pomorskiego

odbędzie się

**w dniach 2 i 3 br. w Czersku**

# zjazd

## byłych uczestników strajku szkolnego na Pomorzu z lat 1906-7

### Komitet honorowy zjazdu:

Ks. sen. Feliks Bolt, Srebrniki — b. starosta Adam Czarliński, Zakrzewko — ks. prof. Dembieński, Nowe Miasto — Jan Główczewski ziemianin, Jeziorski — szambelan T. Komierowski, Komierowo — ks. Dr. Kreft, Tuchola — ks. kan. Łosiński, Sierakowice — ks. radca Majka, Kazanice — Jan Mazur, Jaszczerek — ks. prob. Jan Olszewski, Szczodrowo — Józef Ostrowski, Czersk — Fr. Pelpliński, Rakocin, Józef Piekarski, Chojnice — Anast. Piotrowski, Jeżewnica — szamb. Ł. Prądzyński, Skarpa — Tomasz Rogala, Kościerzyna — Józef Rybak, Gostyczyn — szamb. Ruchniewicz, Grudziądz — Józef Szarafiński, Łasin — Józef Skrzypkowski, Sianowo redaktor Jan Teska, Bydgoszcz — Mateusz Wiśniewski, Jeżewnica — ks. kan. Witkowski, Mechowa — dr. Bronisław Zieliński, Czersk.

## Program Zjazdu

### dnia 2 i 3 maja 1937 r.

**I.**

O godz. 9-tej nabożeństwo (Transmisja przez Polskie Radio na całą Polskę), o godz. 11-tej defilada

**II.**

Akademia o godz. 12,05 (Transmisja przez Radio)

a) Spiew „Hymn Pomorza"
b) Zagajenie i powitanie Władz. Hymn Narodowy (Orkiestra)
c) Przemówienia Protektorów Zjazdu
d) Deklamacja
e) Referat „Strajk Szkolny na Pomorzu"
f) Wspólny śpiew (Orkiestra) Rota

**III.**

O godz. 13.30 Obiad żołnierski — wspólny.

**IV.**

Plenum o godz. 16-tej

a) Zagajenie
b) Powołanie prezydium zjazdu
c) Referat (Cele i zadania Związku b. Uczestników Strajku)
d) Referat o statucie
e) Dyskusja
f) Uchwalenie statutu
g) Uchwalenie dyplomu i odznaki
h) Wybór Władz Związku i Władz Powiatowych
i) Wybór Komisyj Weryfikacyjnych
   1. Powiatowych. 2. Wojewódzkich
j) Wybór Komisji Historycznej

Zakończenie o godz. 18.30.

**V.**

Wieczornica na salach. W kinie wyświetlany będzie film dźwiękowy „Don Bosco"

**VI.**

Dnia 3 maja 1937 r.

Uczestnicy, którzy pozostają, biorą udział w miejscowych uroczystościach

O godz. 14 Wycieczka do Odrów (Prastarej Słowiańskiej Osady i do Wiela na Kalwarię

Złożenie wieńca przed pomnikiem poety kaszubskiego, Derdowskiego

### Informacje przedzjazdowe

**1. Zniżki kolejowe:** Uczestnicy zjazdu korzystać będą na drodze powrotnej z 50 proc. zniżki kolejowej za kartą uczestnictwa, które wydawać będą biura informacyjno-kwaterunkowe. Cena karty uczestnictwa 0,50 zł.

**2. Pociąg popularny:** Za współpracą Ligi Popier. Turyst. deleg. w Toruniu na szlaku od Brodnicy przez Jabłonowo-Pomorskie-Grudziądz Laskowice do Czerska uruchomiony będzie pociąg popularny „Strajk Szkolny". Koszt przejazdu tam i spowrotem wynosi od Brodnicy 6,00 zł, a od Jabłonowa Pom. i dalej 5.20 zł. Do dnia 30 kwietnia najpóźniej należy na stacjach kolejowych zgłosić swój udział i żądać karty kontrolne. Dojazd do miejsca wyjazdu do pociągu popularnego i odwrotnie uprawnia do 50 proc. zniżki kolejowej.

| | | |
|---|---|---|
| Odjazd pociągu popularnego | z Brodnicy | o godz. 5.00 |
| | z Jabłonowa Pom. | 5.35 |
| | z Grudziądza | 6.25 |
| | z Laskowic | 7.25 |
| | przyjazd do Czerska | o godz. 8.45 |
| Odjazd poc. pop. z Czerska dn. 3 maja | | o godz. 4.11 |
| | przyjazd do Laskowic | o godz. 5.57 |
| | „ „ Grudziądza | 6.34 |
| | „ „ Jabłonowo-Pom. | 7,22 |
| | „ „ Brodnicy | 7.52 |

**3. Kwatery i noclegi:** Przy dworcu w Czersku i wśródmieściu czynne będą biura informacyjno-kwaterunkowe, które przydzielać będą kwatery i noclegi oraz udzielać wszelkich informacyj.

**4. Udział w zjeździe:** W poszczególnych miejscowościach uczestnicy wyznaczą ze swego grona kierownika, który starać się będzie o sprawność oraz złoży w biurze informacyjno kwat. imienny wykaz uczestników zjazdu, na podstawie którego otrzyma odpowiednią ilość kart wstępu na akademię. Uczestnicy danej miejscowości jako zespół przywożą ze sobą chorągiew o barwach państwowych wzgl. o barwach pomorskich (czerw.-białe). Uczestnicy z ziemi kaszubskiej przywożą chorągiew o barwach kaszubskich (czerwono-żółtych). Każdy zespół przygotuje do pochodu białą tablicę na drążku o wymiarach 30x50 cm. (może być tekturowa wzgl. dyktowa) z napisem swojego środowiska (Naprzykład „Lidzbark")

**Arkusze ewidencyjne:** Uczestnicy bez — i pośredni strajku szkolnego, którzy dotąd nie złożyli arkusza ewidencyjnego, mogą takowe złożył w biurze inf. kwaterunkowym. Tam można otrzymać również druki ewidencyjne oraz karty wstępu na akademię.

**Wycieczki:** Uczestnili zjazdu, którzy w dniu 3 maja pragną wziąć udział w autobusowej wycieczce do prastarej osady słowiańskiej w Odrach, a stamtąd na kalwarię wielewską, winni swój udział zgłosić w ciągu dnia 2 maja w biurach inform. kwaterunkowych.

---

Koleżanki i Koledzy!

**Od gremialnego udziału w zjeździe zależy, czy ten nasz w historii naszej bezprzykładny czyn, spotka się w społeczeństwie i u władz z należytą oceną! Niech w dniu tym, po 30 latach, spotkają się wszyscy przy jednym stole w atmosferze szczerego koleżeństwa.**

**A więc wszyscy do Czerska!**

**Augustyn Szpręga, Józef Mazur, Leon Tylmanowski.**

## Koleżanki i Koledzy!

Trzydzieści lat temu na Pomorzu las serc i umysłów zgłosiło swoje veto przeciw nieludzkiej i barbarzyńskiej metodzie wynarodowienia żyjących pokoleń!

Całe Pomorze stanęło do walki o swoje prawa z wszechpotężnym zaborcą!

Wielcy i szlachetni przywódcy naszego ludu pomorskiego objęli w tej walce ster, by wykazać i udowodnić wszystkim narodom świata, że ziemia pomorska odwiecznie jest polską i władarzą nią polacy-katolicy.

I dopięli swego!

Poruszono opinię całego świata! W sercach młodego pokolenia spotęgowane zostały pierwiastki bezgranicznej miłości do wszystkiego, co polskie, a w umysłach wpalono ambicję narodową, które to, w ogniu tych walk zahartowane, odtąd na przyszłość stanowiły gwaranta polskości Pomorza.

Jak wszystkie inne odruchy ideowe na Pomorzu, tak i udział w walkach o polskie nauczanie w szkołach zaborcy, był deklarowany jako zwykły obowiązek, wymagający niesienia ciężkich ofiar materialnych, moralnych i fizycznych.

Wtenczas nie warunkowano materialnych korzyści ani pamięci historycznej!

Ale, jeżeli tak się złożyło, że dawne wypełnianie obowiązków, obecnie, po odzyskaniu Ojczyzny nazwano „zasługą" i do takiej zasługi przywiązano nawet korzyści materialne, wtedy musimy o stosowanie równej miary dla wszystkich! A kiedy w obecnym międzydzielnicowym wyścigu wykazywania takich i podobnych zasług zdawać by się mogło, że lud pomorski mało może wykazać takich zasług, to, niestety, powstaje czas najwyższy, by stanąć na tym odcinku pracy do współzawodnictwa.

Powstaje przed nami również i obowiązek kucia ogniw wielkiego pomorskiego wieńca historycznego — niepodległościowego. I ogniwa te musimy kuć sami, by pozostawić następnym pokoleniom zwierciadło naszej przeszłości i w ten sposób oddziaływać na ich ambicję narodową.

To też, zgodnie z uchwałą pierwszego zjazdu koleżeńskiego, przystępujemy do rejestracji wszystkich **byłych pośrednich i bezpośrednich uczestników strajku szkolnego tajnego nauczania na Pomorzu** oraz **do zebrania materiału, który ma być podstawą przy opracowaniu dzieła o tym żywiołowym odruchu.**

O naszych dalszych pracach na przyszłość decydować ma **Wielki Kongres, który zwołuje się na dnie 2 i 3 maja 1937 r. do Czerska.**

Wzywamy więc Koleżanki i Kolegów do współpracy, by sprawie nadać należyty i poważny charakter. Każdy były uczestnik winien wypełnić arkusz ewidencyjny i przesłać go odwrotnie Komitetowi.

O wszystkich naszych poczynaniach i pracach przedkongresowych informować będziemy Koleżanki i Kolegów komunikatami, które ukazywać się będą w miarę potrzeby.

Z Bogiem za Ojczyznę
Za Komitet Zjazdu
Augustyn Szpręga, Józef Mazur,
Leon Tylmanowski, Marceli Łęgowski.

---

## Pensja będzie płacona z góry.

### w autonomicznych przedsiębiorstwach państwowych

Z dniem 1 maja pracownicy niektórych przedsiębiorstw t. zw. „autonomicznych", pozostających pod wpływami państwa, otrzymają pensje miesięczną, płatną z góry.

Przyjęty w tych przedsiębiorstwach system płacenia poborów z dołu ulegnie więc zasadniczej zmianie, co połączone będzie z doraźną korzyścią dla pracowników, a nie naruszy w niczym budżetów przedsiębiorstw.

Pracownicy otrzymają w maju dwie pensje, które wypłacone im będą w odstępach kilkudniowych.

Dla większej rzeszy pracowników zmiana systemu płacy równoznaczna jest z oddłużeniem, bowiem dzięki temu uda im się bodaj w części spłacić zaciągnięte na pobory zaliczki.

---

### Komendant grodzki Związku Strzeleckiego, por. Kazimierz Sedlaczek, oskarżony o zbrodnię sprzeniewierzenia grosza publicznego.

Jak podaje „Goniec Nadwiślański", por. Sedlaczek, sprawujący funkcje płatnego intendenta Miejskiego Komitetu P. W. i W. F., stanął pod zarzutem, że przywłaszczył sobie z pieniędzy publicznych około 1700 złotych. Akt oskarżenia, obejmujący 10 stron maszynopisu już doręczony został stronom. Por. w stanie spoczynku, Kazimierz Sedlaczak, oskarżony został o zbrodnię urzędniczą z art. 286 par. 2 k. k. Artykuł ten przewiduje karę więzienia do 10 lat łącznie z utrata praw obywatelskich i publicznych praw honorowych.

**Termin procesu karnego wyznaczony zostanie przez Sąd Okr. przypuszczalnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Rozprawy nie należy się jednak wcześniej spodziewać jak w maju.**

# WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 26 kwietnia 1937 r.

**Kalendarzyk.** 26 kwietnia, Poniedziałek, NMP. Dob. R.
27 „ Wtorek, Piotra Kanizj.
Wschód słońca g. 4 — m. 15. Zachód słońca g. 18 — m. 51
Wschód księżyca g. 21 — m. 37. Zachód księżyca g. 5 — m. 05.

## Obrot nieruchomościami w pasie granicznym.

Według rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 I. 1937 r., które weszły w życie z dniem 23 kwietnia br., nabywać można nieruchomości w pasie granicznym po poprzednim uzyskaniu zezwolenia wojewody. Powiat lubawski leży w pasie granicznym, zatem w myśl powyższego rozporządzenia trzebaby przy kupnie, darowiźnie nieruchomości przedłożyć notariuszowi zezwolenie wojewody. W dzienniku Ustaw z 24. IV. 37 r. Nr. 31 poz. 249 ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, które **odroczyło** wejście w życie powyższego porządku prawnego przy nabywaniu nieruchomości **do 1. lipca br.** Zatem narazie można załatwiać, jak dotychczas, sprawy dotyczące nieruchomości.

*Z miasta i powiatu.*

## Obwieszczenie Starosty Powiatowego Lubawskiego z dnia 24. 4. 1937 r. w przedmiocie regulowania cen artykułów powszedniego użytku.

Na podstawie rozporządzenia Wojewody Pomorskiego z dnia 14. I. 1937 r. o regulowaniu cen przedmiotów powszedniego użytku (Pom. Dz. Woj. Nr. 2, poz. 16) oraz po wysłuchaniu opinii Komisji do badania cen, ustalam na poniżej wyliczone artykuły powszedniego użytku następujące ceny:

| | | |
|---|---|---|
| mąka pszenna 65 proc. | w hurcie za 100 kg | 45,— zł |
| | w detalu za 1 kg | 0,52 zł |
| mąka żytnia 70 proc. | w hurcie za 100 kg | 32,— zł |
| | w detalu za 1 kg | 0,37 zł |
| kasza jęczmienna | w hurcie za 100 kg | 35,— zł |
| | w detalu za 1 kg | 0,41 zł |
| pęczak | w hurcie za 100 kg | 35,— zł |
| | w detalu za 1 kg | 0,41 zł |
| kasza perłowa | w detalu za 1 kg | 0,60 zł |
| manna (gryzik) | w hurcie za 100 kg | 52,— zł |
| | w detalu za 1 kg | 0,59 zł |
| kasza „Semolina" | w detalu za 1 kg | 0,57 zł |
| kasza krakowska | w detalu za 1 kg | 0,95 zł |
| kasza tatarczana | w detalu za 1 kg | 0,76 zł |
| chleb żytni z mąki 70 proc. | za 1 kg | 0,32 zł |
| chleb żytni razowy z mąki 95 proc. | 1 kg | 0,28 zł |
| bułka wodna z mąki pszennej 70 gram. | | 0,05 zł |
| mąka razowa 95 proc. | w hurcie za 100 kg | 27,50 zł |
| | w detalu za 1 kg | 0,31 zł |
| kawa zbożowa (jęczm.) | w detalu za 1 kg | 0,54 zł |
| mieszanka kawowa | w detalu za 1 kg | 0,70 zł |

Ceny powyższe obowiązują od dnia 26 kwietnia 1937 r. za wyjątkiem cen kawy zbożowej i mieszanek kawowych, które obowiązują z dniem 30 kwietnia br. i cen za mąkę pszenną 65 proc. i pieczywo pszenno-wodne (bułki), które obowiązują z dniem 1 maja 1937 r.

Waga chleba zarówno żytniego, pytlowego i razowego, jak i gatunków specjalnych winna odpowiadać przepisom rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 18. II. 37 r. o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych (D. U. R. P. Nr. 25, poz. 171) czyli, że chleb wszystkich gatunków powinien być wypiekany w bochenkach wagi pół, 1,2 kg lub większej, lecz w pełnych kilogramach.

Ponadto wszelkie pieczywo powinno być zgodnie z wymienionym rozporządzeniem — oznaczone nazwą mąki, z której zostało wytworzone, uwidocznioną na kartkach z firmą i adresem wytwórni. Jeżeli pieczywo wypiekane jest z mieszaniem mąki żytniej i pszennej, to powinno to być również uwidocznione na tych kartkach.

Winni żądań lub pobierania cen wyższych od ustalonych ulegną na podstawie art. 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 31. VIII. 1936 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527) w związku z art. 63 i 64 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22. III. 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 365) — karze aresztu do 6-u tygodni lub grzywny do 3.000,00 zł, przy czym może być orzeczona konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępny.

Jednocześnie wzywam wszystkich konsumentów, aby cen wyższych od ustalonych nie płacili, a żądających względnie pobierających ceny wyższe podawali mi do ukarania.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 24 kwietnia 1937 r.
Starosta Powiatowy: p. o. Mgr. A. **Kowalski.**

## Uwaga druhowie K. S. M. m. oddział Nowe Miasto.

Zawiadamia się, że w środę 28 bm. odbędzie się w „Ognisku" plenarne zebranie o godz. 8-ej (20 wiecz.

Przygotowaliśmy dla druhów miłą niespodziankę, to też prosimy o liczne przybycie. Omawiane będą ważne sprawy.

Druhowie! Przyprowadźcie swoich kolegów niech i oni razem z wami staną w szeregach naszego KSM. m.

Kierownictwo.

## Operetka „Nitouche".

**Nowe Miasto.** Opera i Operetka z Poznania wystawi w tych dniach po szlagerowej operetce „Wesołej Wdówce" arcywesołą operetkę w 4 aktach pt. „Nitouche".

Nowa wystawa, piękne kostiumy, balet i własny zespół muzyczny uzupełni tę piękną operetkę.

Po południu specjalne przedstawienie dla młodzieży i dzieci przepięknej bajki muzycznej w 3 aktach ze śpiewami i tańcami pt. **„Tomcio Paluch"**. Bliższe szczegóły w następnym numerze.

## Wyciąg z ksiąg Urzędu Stanu Cywilnego w Nowym Mieście Lubawskim za czas od 1. I. do 31. III. 1937 r.

U r o d z e n i a: Instr. roln. Jan Kołodziejski c, rob. Wacław Gratkowski bliż., rob. Bol. Wiśniewski c, m. kowalski J. Ławniczak c, sekr. gminny Stan. Foks s, m. rzeźn Winc. Pieńczewski c, kupiec Fr. Łukaszewski s, niezamężna J. Wojtaszówna c, inw. woj. Jan Sliwiński s, roln. Fr. Mączkowski c, handl. Edm. Dombrowski s, nacz. Urz. Skarb. Edm. Szczepański s, lek. wet. Alf. Łazarewicz s, bufet. Tad. Sochacki s, listonosz Józef Kogga c, rob. Alf. Kroplewski c, kowal Michał Czarnota s, kupiec Rom. Ługiewicz s, niezamężna Małg. Wiśniewska s, m. fryzj. L. Pawski c, niezamężna Elżb. Jankiewiczówna s, rob. L. Piotrowicz c, biural. Jan Jankewski s, radiotechnik Alf. Swiniarski s, rob. J. Szymański s, kier. robót kanal. J. Komassa s, czel. kołodz. Bron. Barański s, rob. Jan Patkowski, martwe, płci męskiej, roln. F. Regel Kurzętnik s, kupiec R. Pawłowski c, czel. malarski J. Bendyk c, rob. Fr. Falkowski s, niezamężna K. Knozowska, martwe, płci żeńskiej, biural. Fr. Troszyński, martwe, płci męskiej, inw. woj. Fr. Szpanowski s, rob. Jan Blank c, czel. stolarski Leon Napierski s, rob. Antoni Krajnik c, urzędnik sądowy F. Kuszajewski c, kupiec Alf. Zieliński c, sekr. sąd. Kaz. Smoczyński s, murarz L. Olszewski s.

S l u b y: rob. rolny Wład. Prelewicz i Marianna Antoszewska, górnik Ignacy Gurzyński i Zofia Kopiczeńska, czel. rzeźn. Czesław Kmiotek i Paulina Eliaszowa, podrefer. Urzędu Skarb. Kaz. Kiedrowski i Irena Urbanowska.

Z g o n y: Monika Knorpsowa l. 36, Wer. Kowalska l. 49, Fr. Iwankowski l. 3, Józef Gajkowski l. 43, Józef Waldowski l. 40, Wład. Borzyszkowski l. 25, Elżb. Grzelkowa l. 21, Maria Markuszewska l. 61, Marianna Szymańska l. 64, Jan Szymański pół godziny, Ant. Korzeniewska l. 93, Józef Józefowicz l. 82, Tad. Kruszewski l. 5, Gertruda Golubska l. 23, Kryst. Górska 11 miesięcy, Edmund Łagocki l. 5, Fr. Ludwicki l. 93, Wiktor Cieśniewski l. 78, Fr. Kasprowicz l. 38, Janina Wojtaszówna 15 dni, Helena Biner l. 76, Konrad Łazarewicz l. 40, Gustaw Schoenrock l. 68, Urszula Pawłowska 3 dni, Józef Weiner l. 47, Marianna Jastrzębska l. 65.



## Awanturnicza nocna strzelanina.

**Ostaszewo** Nasza wioska słynie od hucznych zabaw lecz, niestety, nieomal zawsze kończą się one jakąś awanturą, a szczególnie wtedy, kiedy nasza młodzież obficie zaleje robaka monopolówką. Otóż ostatnio w niedzielę na sali p. Zdunowskiego, znów taką zabawę urządziła tutejsza Straż Pożarna i byłoby wszystko w porządku, gdyby nie był ten ktoś, który dał o północy inicjatywę przemaszerować sobie z muzyką przez wioskę. Naturalnie na takie wezwanie wszyscy pod gazem wylegli na szosę i z muzyką na czele przeszli pochodem przez wioskę. Różnym wybrykom nie było końca, przy czym i wystrzelono na wiwat kilkakrotnie z rewolweru. Na dowód, że strzelano, znaleziono na przyszły dzień kilka łusek od naboi, a nawet i kilka gotowych naboi.

Przebudzona tą strzelanią ze snu ludność wyległo do okien, przyglądało się temu pożałowania godnymu pochodowi, kiwając gło wami: „Oj, oj, ta młodzież"!

*Z Pomorza*

## Jak żydki popierają rzemiosło polskie i szanują kat. święto?

**Lidzbark.** Ogółowi czytelników zapewne znana już jest tut. firma żydowska „Dziedzic i Sierota", o wyczynach których co do nieposzanowania niedziel, świąt kat. itd. niejednokrotnie wzmiankowaliśmy. Ale to jakoś mało skutkuje. Jedna latorośl właścicieli tej firmy, zakładając własne ognisko domowe w jednym z budynków, przeprowadziła ostatnio remont mieszkania. **Do prac malarskich żyd zaangażował sobie żydka, podobno aż z Zuromina, pomimo** to, że w Lidzbarku mamy b. zdolnych malarzy. Z tego wynika jasno i niezbicie, jak odnoszą się żydzi do chrześcijańskiego rzemieślnika. Każdy nawet laik wie, że żydzi jaknajwięcej korzyści dla siebie **wyciągają z pracownika chrześcijańskiego,** natomiast chrześcijaninowi nie życzą ani krzty zarobku. Jest to już drugi z rzędu w tej firmie wypadek, że do prac malarskich sprowadza się swych współwyznawców pozamiejscowych. Uzasadnione więc jest **oburzenie** tut. **przedsiębiorców i pracowników malarskich** na takie postępowanie żydów, którzy li tylko po to dotąd się sprowadzili, by krwawicą rąk chrześcijan się tuczyć.

Ponadto, jak się przekonano, równocześnie to żydostwo ośmiela się co rusz zakłócać spokój niedzielny, wszak te prace malarskie przez owego żyda-pracownika, rzecz jasna, wykonywane były również w ub. niedzielę. Firma ta wbrew wszelkiej krytyce uporczywie postępuje na przekorę uczuciom naszego społeczeństwa polskiego i katolickiego, które jest do najwyższego stopnia oburzone powyższymi wypadkami.

## Publiczne zebranie Z. Z. R. R. rozwiązane przez władzę.

**Brodnica.** W niedzielę, 18 bm., do Michałowa zostało zwołane publiczne zgromadzenie **Z. Z. R. R.** Przybyło około 200 robotników. Po załatwieniu wstępnych formalności zabrał głos mówca, przybyły z Grudziądza. M. i. mówca domagał się udziału robotnika w dochodach społecznych, wymyślając światu burżuazyjnemu i postępowi mechanizacji, wypierającej pracę robotnika. Z burżuazją w parze idzie faszyzm. Ojciec św. coprawda stanął w obronie robotnika, ale nie wskazał drogi poprawy? Rzucał gromy na Włochy faszystowskie, ktore zagrabiły najstarszą wiekiem chrześcijańską Abisynię. Frankiści hiszpańscy rzucili się na prawowity rząd frontu ludowego, ale robotnik hiszpański da im odprawę i nauczkę. Przeto i mówca do zebranych odezwał się: „towarzysze, łączcie się!" Następnie przeszedł na zbrojenia państw oraz przeprowadzaną reformę rolną, twierdząc, że obszarnicy otrzymują grube odszkodowanie, a z parcelacji korzysta li tylko bogaty chłop, a nie robotnik. Są to skutki ustroju kapitalistycznego. Obecnie zgłoszony program polityczny płk. Koca znosi walkę klas. Taki program, zdaniem mówcy, nie może być przyjęty, a walka z ustrojem kapitalistycznym musi być przeprowadzona do zwycięstwa masy robotniczej. W tym momencie jeden z obecnych robotników zaprzeczył temu, twierdząc, że mówca mówi kłamstwa. Towarzysze rzucili się na niego, chcąc go wydalić z sali. Powstał tumult i przedstawiciel Starostwa rozwiązał zebranie. Obecni na sali przedstawiciele władzy bezpieczeństwa wezwali zebranych do opuszczenia sali Sam mówca wzywał do zachowania spokoju, oświadczając, że za tydzień odbędzie się ponowne zebranie. Robotnicy się rozeszli.

Choć zebranie ZZRR. nie dobiegło do końca, z tego, co usłyszeliśmy, można sobie o nim wyrobić należyte zdanie. Kilku członków z samym przewodniczącym przybyło na zebranie demonstracyjnie w czerwonych krawatach. Mówca tytułował robotników „towarzysze". Silne akcenty, które mówca podnosił na Włochy, które rzekomo kraj chrześcijański ujarzmiły, pozbawione są słuszności. Abisynia bowiem była krajem barbarzyńskim, w którym kwitło niewolnictwo i handel **niewolnikami** na wielką skalę.

Dziś kraj ten pod opieką Włoch idzie ku kulturze i cywilizacji. A jak jest w Hiszpanii? Czy nie **jest to rozgrywka z komunizmem**? O tym widać mówca nie chciał mówić, ale bronił front ludowy, który jest niczym innym jak komunizmem. A jak wygląda życie robotnika w Rosji sowieckiej?

Właśnie w tym „raju bolszewickim", gdzie robotnik miał się cieszyć swobodą i sam decydować o swoim losie, jest całkowicie pozbawiony wszelkiej osobistej wolności i nieustannie z głodu przymiera. Albo cóż to za bredzenie, że chłop o 50 do 100 morgów gruntu, to burżuj, bogacz? Idź tylko, towarzyszu czerwony i przyjrzyj się, jak taki burżuj i bogacz od rana do późnej nocy musi pracować w pocie czoła na kawałek chleba dla siebie i rodziny? Po co to, p. Mówco, wzniecać **nienawiść do swych rodaków, przedstawianiem ich jako burżujów i bogaczy,** kiedy tym **właściwym burżujem** i kapitalistą **to Zyd.** Zyd jest tym, który pcha robotnika w odchłań **komunizmu** i nędzy, aby tym go ujarzmić i zrobić z niego **niewolnika.** Ale o żydach mówca ani słówkiem nie wspomniał. Czy nie czasem dlatego, że to oni ten ruch czerwony zasilają swymi funduszami?

## Kronika kościelna.

### Zmiany wśród duchowieństwa.

**Pelplin.** J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski mianował kuratusami: ks. Dzienisza L. z Grudziądza we Wrzosach, ks. Knittera Al. z Stężycy w Dębowej Górze, ks. Mańkowskiego Maks. z Gdyni w Sumowie, ks. Szynwelskiego P. z Grudziądza N.M.P. w Czerwińsku (Smętowie), ks. Paluszyńskiego St. z Sumowa w Obkasie: penitencjarzami i kaznodziejami katedralnymi: ks. Baumgarta Fr. z Starogardu, ks. Cyrankowskiego J. z Pelplina, sekr. gener. K. S. im. Piotra Skargi: ks. Cyrankowskiego J. z Pelplina; kapelanem biskupim: ks. neoprezb. Frelichowskiego S. wychowawcą i prefektem, w „Collegium Marianum" w Pelplinie: ks. neoprezbitera Grajewskiego J., sekr. „Caritas" na miasto Toruń: ks. Czaplińskiego Bern. z Torunia; wikariuszami katedr. ks. neoprezb. Bienkowskiego J. ks. neoprezb. Wieczorkowskiego Fr.

Przeniósł ks. wikariuszy: ks. Burczyka Bron. z Sierakowic do Biskupic, ks. **Degnera L. z Lubawy do Kościerzyny jako III., ks. Dettlaffa J. I. z Jabłonowa do Lembarga,** ks. Fierka Fr. z Gruczna do Sierakowic, ks. Gburka Al. z Sianowa do Gdyni Obłuża, ks. Gończa Alf. z Wudzyna do Sarnowa, ks. Hermańczyka O. z Lubichowa do Stężycy, ks. Jankowskiego Edw. z Tczewa do Gruczna, **ks. Kabattka Wal. z Grabowa do Pieniążkowa, ks. Kamińskiego K. z Nowego do Radomna, ks.** Kamrowskiego Edm. z Rumii do Nowego, **ks. Klonowskiego Fel. z Pieniążkowa do Grabowa, ks. Kopańskiego z Szwarcenowa do Piaseczna, ks. Lewrenca J. z Radomna do Rumii,** ks. Litewskiego **Kaz.** z Biskupic do Wudzyna, ks. Makowskiego R. z Jeżewa do Koronowa, ks. Martenkę Jana z Sierakowic do Lubichowa, **ks. Ossowskiego Jana z Piaseczna do Szwarcenowa, ks. Piątkowskiego K. z Kazanic do Serocka, ks. Radtkego J. z Grzywny do Mszana, ks.** Rottę J. z Gdyni — M. **K**acka do Wielkiejłąki, ks. Wilczewskiego B. z Koronowa do Lubiewa, **ks. Windorpskiego F. z Grodziczna do Wygody, ks. Wojewódkę Ign.** z Gdyni Obłuża do Sianowa.

Przeznaczył ks. ks. neoprezbiterów: **ks. Bielickiego Bol. do Grudziądza Panny Marii,** ks. Binnka B. do Chełmży jako III, Bonieckiego Bron. do Gdyni—Cisowej, **ks. Bruskiego J. do Kazanic,** ks. Burczyka F. do Starogardu, ks. Chmurzyńskiego Ign. do Koronowa jako II, ks. Derdaua Alb. do Torunia bazyliki św. Jana, ks. Doeringa Aleks. do Grzywny, ks. Dunajskiego P. do Gdyni N. M. P., ks. Dydymskiego J. do Kamienia jako II. ks. Dykiera Amb. do Osieka, ks. Dziarnowskiego Aug. do Grudziądza fary jako III., ks. Gliszczyńskiego Jana do Wejherowa jako III, **ks. Kalinowskiego W. do Lubawy, ks. Kaznowskiego J. do Nowego Miasta jako II,** ks. Licznerskiego Fr. do Sierakowic jako II, ks. Łobockiego J. do Żukowa jako II, ks. Łożyńskiego Bol. do **Jabłonowa, ks. Manikowskiego Mieczysława do Skarlina, ks. Ostrowskiego Fr. do Grodziczna,** ks. Rompcę L. do Gdyni — M. Kacka jako II, ks. Sobisza Ant. do Grudziądza fary jako IV, **ks. Szulca Zygm. do Płochocina,** ks. Wagnera Fr. do Jeżewa, ks. Wedelstaedta K. do Torunia—Mokrego jako III, ks. Zurka Alf. do Tczewa św. Krzyża.

Emerytował: ks. Borowskiego F., wikariusza w Osieku.

## KOMUNIKATY P. T. R.

### Zapłata składek członkowskich.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe przypomina członkom Kółek Rolniczych o obowiązku uregulowania składki członkowskiej.

Zaznaczamy, że składka członkowska do Kółka Rolniczego winna być uregulowana w zasadzie do 1 maja 1937 r.

Nadmieniamy, że po 1 maju 1837 r. biuro T. R. P. **nie** będzie załatwiało tych członków, którzy nie wykażą się ważną na rok 1937 legitymacją członkowską.

T. R. P.

## Trzeci Maj świętem oświaty polskiej dniem zbiórki „Daru Narodowego"

Oświata — to wielka potęga! Oświecony i uświadomiony obywatel umie nietylko walczyć o państwo i zwyciężać, ale potrafi również dla nieg) żyć i twórczo pracować,

Cud zmartwychwstania Polski wywalczony został, gdy obok inteligenta stanął do walki uświadomiony i pozyskany przez oświatę dla sprawy narodowej lud i robotnik polski.

Wszystkie państwa i społeczeństwa starają się dziś o wychowanie światłego obywatela.

Polska uszyniła to najwcześniej, bo już w r. 1773 tworzy Komisję Edukacyjną, która wysoko postawiła sprawę wychowania światłych obywateli. Chlubne tradycje tej wspaniałej instytucji przeszły w pokolenia Polski porozbiorowej. Tworzą się później towarzystwa oświatowe, które czerpiąc z duchowego skarbca Komisji Edukacyjnej. krzesiły i oświecały dusze polskie, prowadząc je do niepodległości.

Któż z nas nie zna zasług T. C. L. w dobie porozbiorowej. Od dawnych lat składał też Naród polski w ich ręce ofiary, zebrane w dniu święta Trzeciego Maja, pod nazwą „Daru Narodowego" na szerzenie oświaty narodowej wśród szerokich warstw ludu polskiego!

Towarzystwo Czytelni Ludowych (T. C. L.) już 57-ty rok na ziemiach b. zaboru pruskiego wypełnia chlubnie testament Komisji Edukacyjnej tak, że nawet przez Prusaków zostało nazwane polskim ministerstwem oświaty. Dziś spełnia ono nadal ofiarnie swą misję przez biblioteki i żywe słowo — wychowując Polsce światłych i dobrych obywateli. „Dar Narodowy przeznacza T C L. w całości na akcję oświatową, jak zakładanie nowych bibliotek po wsiach i miastach, odświeżanie już istniejących, na wyszkolenie dobrych bibliotekarzy, na odczyty i wykłady.

Każda ofiara, złożona w jakiejkolwiek postaci na „Dar Narodowy„ — to cegiełka do wzmocnienia i rozbudowy wspaniałego gmachu naszej Ojczyzny.

Każdy Polak uważa sobie za zaszczytny — tradycyjny obowiązek narodowy złożyć w dniu Trzeciego Maja ofiarę na „Dar Narodowy"!

Uczcijmy „Trzeci Maj", składając ofiarę w tym dniu na „Dar Narodowy".

## KĄCIK RADIOWY

### Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

**Wtorek, 27 IV.** 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Wileńska Ork. Salonowa. 15.15 Koncert rozrywkowy. 16.30 Koncert ukraińskiego chóru narod. 17.00 „Dni powszednie p. Kowalskich". 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Pogromca" — monolog. 18.20 Płyty. 19.00 „Dyskutujmy": „Tradycjonalizm i rewolucjonizm" 19.30 Koncert w wyk. ork. rozrywk 20.15 Koncert symf. z sali Domu Katolickiego „Roma". 22.30 „Powieściopisarz, a fabrykant powieści" — szkic liter. 22.45 Płyty.

**Sroda, 28. IV.** 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Mała Ork. P. R. 15.15 Płyty. 16.30 Polskie pieśni ludowe i utwory skrzypcowe. 17.00 „W walce ze szpiegostwem" — odczyt. 17.15 Koncert kameralny. 18.20 Płyty. 19.00 „Entuzjaści ośrodków Wych. Fiz." — audycja zbiorowa ze wszystkich rozgłośni P. R. 19.25 „Słynni dyrygenci": „Feliks Weingartner". 20.10 Koncert. 21.00 „Opowieść o Chopinie". 21.45 Płyty. 22.10 Dramat Kalidasy pt. „Sakuntala".

### Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

**Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.**

**Wtorek 27. IV.** 12.50 Pomorska gazetka rolnicza. 13.00, 15.15, 15.40, 18.20 Płyty. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 16.00 Z Wisłą ku morzu — fel,

**Sroda, 28. IV.** 13.00, 15.15, 15.40, 18.30, Płyty. 15.35 Wiad. społ. 16.00 Poznajmy pisarzy pomorskich — „Cyryl Danielewski" recytacja. 19,25 Koncert życzeń. 21.45 Utwory wiolonczelowe w wyk. Tad. Kowalskiego.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg

| | Poznań, 24. 4. | Bydgoszcz, 23. 4. |
|---|---|---|
| **Żyto** | 22.75— 23.00 | 24.00— 24.50 |
| **Pszenica** | 27.50— 27.75 | 29.50— 29.25 |
| **Jęczmień browarowy** | 26.25— 27.00 | 26.00— 27.00 |
| **Owies** | 22.00— 22.25 | 22.00— 22.25 |
| **Mąka żytnia 65 proc.** | 33.50— | 35,50— |
| **Mąka pszenna 65 proc** | 42.00— 42.50 | 44.75— 45.25 |
| Otręby żytnie | 14.00— 14.50 | 15.00— 15.50 |
| Otręby pszenne grube | 14.25— 14.75 | 15.50— 15.75 |
| Otręby jęczmienne | 15.00— 16.00 | 16.50— 17.00 |
| Mak niebieski | 72.00— 76.00 | 68.00— 72.00 |
| Łubin niebieski | 13.75— 14.75 | 13.00— 13.75 |
| Łubin żółty | 14.50— 15.50 | 14.00— 14.50 |
| Gorczyca | 30.00— 32.00 | 32.00— 34.00 |
| Siemie lniane | 55.00— 58.00 | 51.00— 54.00 |
| Seradela | 23.00— 26.00 | 23.00— 25.00 |
| Peluszka | 23.00— 25.00 | 22.50— 23.50 |
| Wyka | 23.00— 25.00 | 24.00— 25.00 |
| Koniczyna biała | 85.00—125.00 | 100.00—130.00 |
| Koniczyna czerw. sur. | 100.00—110.00 | 95.00—115.00 |

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Numer akt: 403/37.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego **w Lidzbarku** I rewiru Tomasz Twardowski mający kancelarię w Lidzbarku ul. Sądowa nr. 3 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 kwietnia 1937 r. o godz. 12 w Lidzbarku ul. Plac Hallera nr. 22 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Dory Sokołower właścicielki sklepu składających się z różnego rodzaju towarów bławatnych i konfekcyjnych oszacowanych na łączną sumę zł 2506 gr 96.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Lidzbark, dnia 16 kwietnia 1937 r.

**Komornik Twardowski.**

Sygnatura: Km. 358/36.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego **w Działdowie** rewiru I. Paweł Stodolny mający kancelarię w Działdowie ul. Rynek nr. 9 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 kwietnia 1937 r. o godz. 10 w Działdowie na Rynku odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Jerzego Nechwilli w Żabinach składających się z **350 ctr. żyta** oszacowanych na łączną sumę zł 2275.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Działdowo, dnia 22 kwietnia 1937 r.

**Komornik Stodolny.**

2. Co. 70/37.

### Wywołanie.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu brodnickiego w Brodnicy postawiła wniosek na wywołanie listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki w kwocie 7500 Mkn. zapisanej na rzecz wnioskodawczyni w dziale III pod 1 8 w księdze gruntowej nieruchomości Lidzbark tom XVII wykaz 636 własność Anastazego Sikorskiego w Lidzbarku.

Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie **w dniu 16 listopada 1937 r. przed południem o godz. 9** w podpisanym Sądzie pokój nr. 33 odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył w przeciwnym bowiem razie nastąpi pozbawienie mocy dokumentu.

Lidzbark, dnia 7 kwietnia 1937 r.

**Sąd Grodzki.**



Za tak licznie nadesłane nam życzenia i kwiaty w dniu ślubu oraz Tow. Dzieci Marii i Chórowi Kościelnemu składamy serdeczne

„Bóg zapłac"

**Erykowie Słupscy.**

Nowe Miasto, w kwietniu 1937.